

KULT MATKI REGINY PROTSMANN NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Treść: — Wstęp. — I. Sława świętości. — II. Kult prywatny. — III. Cześć oddawana w okresie prowadzenia procesu beatyfikacyjnego. — IV. Kult publiczny Reginy Protsmann po beatyfikacji. — Zakończenie. — Zusammenfassung

WSTĘP

Dokumenty Kościoła katolickiego mocno podkreślają potrzebę rozbudzenia wśród chrześcijan, prawdziwej tęsknoty za świętością. Sobór Watykański II, w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele poucza, że dążenie do świętości jest obowiązkiem każdego człowieka.

Jednym ze środków do realizacji tego zadania jest ukazywanie ludziom świadków Chrystusa, zmarłych w opinii świętości i beatyfikowanych lub kanonizowanych przez Kościół. Do takich świadków została zaliczona również bł. Regina Protsmann (1552–1613), którą Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłosił błogosławioną, dnia 13 czerwca 1999 roku w Warszawie. Akt ten upoważnia wiernych do oddawania jej czci publicznej.

W niniejszym artykule zostanie ukazany kult bł. Reginy Protsmann, Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy na przestrzeni wieków.

I. SŁAWA ŚWIĘTOŚCI

Zachowane materiały źródłowe świadczą o tym, że po śmierci Matki Reginy istniało ogólne przekonanie o jej świętości. Odnotował to przede wszystkim jej pierwszy biograf w słowach: *Będąc naocznym świadkiem jej życia i cnót, starałem się dokładnie opisać oraz przekazać to, co widziałem i słyszałem (...) gdybym pominął milczeniem tak wspańiałą jasność, ukrył tak wielkie światło pod korcem i pozwolił, by o tym świetlanym życiu zapomniano, czułbym się w sumieniu własnym oskarżonym*¹.

¹ Żywot Sługi Bożej Reginy Protsmann, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana, Grottaferrata (Roma) 1979, s. 15–16.

Z kolei jezuita Tomasz Clagius, w opracowaniu *Linda Mariana sive de beata virgine Lindensi*, pisząc o siostrach katarzynkach w Reszlu zaznaczył, że ich *Instytut i Reguła w Braniewie wzięły początek od dziewicy jaśniejącej chwałą roztropności i pobożności, Reginy Protmann (...). Owa wyjątkowa światłość pobożności zachwycała, a woń cnót chrześcijańskich pociągła wiele osób ku sobie*².

O sławie świętości Matki Reginy mogą też świadczyć okoliczności związane z jej pogrzebem. Nie zachowały się wprawdzie żadne mowy pożegnalne ani kazania wygłoszone w czasie uroczystości pogrzebowej. Nie wiadomo też, kto przewodniczył obrzędowi pogrzebowym. Istnieją jednak dokumenty, przekazujące pewne informacje o pogrzebie Matki Reginy.

Jednym z nich jest list kanonika Kapituły Warmińskiej Adama Steinhallena z 19 stycznia 1613 roku, w którym powiadamia on Biskupa Warmińskiego Szymona Rudnickiego o śmierci Matki Reginy³. W liście tym zapowiada też swój udział w pogrzebie, z pewnością nie z urzędu, ale z szacunku i życzliwości wobec Matki Reginy oraz jako wielki dobroczyńca Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny⁴. Ponieważ list kanonika Steinhallena zawiera informację o dniu śmierci Matki Reginy, dlatego jego kopia była przechowywana z wielką czcią w dawnym Domu Generalnym Sióstr św. Katarzyny w Braniewie, jako ważne źródło historyczne⁵.

Następnym dokumentem przekazującym pewne wiadomości o pogrzebie Matki Reginy, są zapiski w Rocznikach Sodalitacji Mariańskiej w Kolegium Braniewskim z lat 1590–1615. Tam, pod datą 21 stycznia 1613 roku, zanotowano, że *nazajutrz [22 stycznia 1613 roku], sodalisi uczestniczyli we wszystkich obrzędach pogrzebowych zmarłej wówczas Przełożonej Panien Świętej Katarzyny*. Dokument ten informuje też, że sodalisi czynili starania, o to, aby Matka Regina została przez nich pochowana. Początkowo uzyskali na to zgodę, później jednak było to *przez innych wstrzymane*⁶. Dziś nie wiadomo, kim byli ci „inni” i dlaczego wstrzymali?

Kolejnym dokumentem, świadczącym o uznaniu dla cnotliwego życia Matki Reginy oraz życzliwości do jej Zgromadzenia, jest list kondolencyjny biskupa Rudnickiego, skierowany do sióstr konwentu braniewskiego w dniu 23 stycznia 1613 roku, w którym ksiądz biskup wyraził swój żal z powodu śmierci Matki Reginy, a siostry zapewnił o ojcowskiej pomocy w każdej potrzebie⁷.

Częstym miejscem kultu i sławy świętości jest też grób osoby zmarłej w opinii świętości. Wiadomo, że Matka Regina nie została pochowana na cmentarzu, lecz w podziemiu kościoła ojców jezuitów pw. Najświętszej Maryi Panny w Braniewie⁸,

² T. Clagius SJ, *Linda Mariana sive de beata virgine Lindensi*, Coloniae 1659, s. 326–327.

³ AAWO, D 55, k. 5r.

⁴ Tamże, oraz B.M. Rosenberg, *Links des Rheines — rechts der Weichsel*, ZGAE 30(1960), s. 171.

⁵ Tamże; przypis 10.

⁶ *Annales Congregationis B.M. Virginis in Collegio Braunsbergensi 1590–1615*, w: *Positio Super Virtutibus Reginae Protmann*, Roma 1992, s. Tav. L.

⁷ AAWO, A 10 (Akta curiae episcopalis Varmiensis sub episcopo Simone Rudnicki ex annis 1611–1616, k. 185–186).

⁸ A. Boenigk, *Regina Protmann und Die Kongregation der Schwestern von der hl. Katharina*, Braunsberg 1933, s. 26, oraz *Informator Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny w Braniewie*, *St. Katharina-Gruss* 12(1931), s. 46.

gdzie jezuici, poza członkami własnego zgromadzenia, chowali jedynie zasłużonych dobroczyńców swojego kolegium. Do takich właśnie dobroczyńców została zaliczona również Matka Regina. Potwierdził to generał jezuitów Klaudiusz Aquaviva w liście z 24 marca 1608 roku, w którym powiadomił Matkę Reginę o włączeniu jej do udziału w dobrach duchowych swojego Zgromadzenia, ze względu na jej cnotliwe i bogobojne życie oraz zasługi dla Towarzystwa Jezusowego⁹.

Najwięcej jednak wiadomości o życiu i cnotach heroicznych Reginy Protmann zawiera jej pierwsza biografia, napisana przez „wiarygodnego kapłana”, przypuszczalnie O. Engelberta Keilerta SJ, wydrukowana w Krakowie w 1623 roku. Jest ona podstawowym źródłem wiadomości o Reginie Protmann. Ona to przybliżyła jej postać szerokim kręgom społeczeństwa.

Porównując wyżej przytoczone wydarzenia i dokumenty, świadczące o opinii świętości Matki Reginy, z ówczesnymi przepisami prawa kanonizacyjnego, można wnioskować, iż duchowieństwo warmińskie, zwłaszcza jezuici braniewscy, z biskupem Rudnickim na czele, zmierzało ku temu, aby rozwinąć kult publiczny Matki Reginy, a następnie postarać się u Stolicy Apostolskiej o wyniesienie jej do chwały ołtarzy. Taka bowiem była wówczas najczęstsza droga postępowania kanonizacyjnego odnośnie do osób zmarłych w opinii świętości i cieszących się kultem publicznym¹⁰.

Niestety, w przypadku Matki Reginy nie udało się tego dokonać w tamtym czasie ze względu na wprowadzenie przez papieża Urbana VIII (1623–1644) nowej, bardzo surowej procedury kanonizacyjnej. Jego Konstytucja apostolska *Caelestis Hierusalem cives*, wydana w 1634 roku, a więc 21 lat po śmierci Matki Reginy, jak gdyby odwróciła całkowicie dotychczasowy porządek postępowania kanonizacyjnego. Odtąd nie wolno było bez aprobaty Stolicy Apostolskiej, oddawać czci publicznej osobom zmarłym w opinii świętości¹¹. Uznawany był natomiast kult prywatny i on stał się drogą zwyczajną prowadzącą do beatyfikacji i kanonizacji (*via non cultus*). Przepis ten był bardzo surowo przestrzegany i przetrwał wieki. W czasie procesu diecezjalnego Reginy Protmann, aż dziesięć sesji poświęcono na przesłuchiwanie świadków i badanie tej sprawy¹².

Sprawa beatyfikacyjna Sługi Bożej Reginy Protmann czekała więc na aprobatę Stolicy Apostolskiej do 1999 roku. Głównym powodem tej zwłoki, oprócz surowych przepisów papieża Urbana VIII, były też burzliwe dzieje Warmii na przestrzeni wieków. Z nimi bowiem bardzo ściśle związana była historia Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny. Ciągłe wojny i prześladowania Kościoła oraz szerzące się epidemie, nie sprzyjały rozwojowi życia zakonnego, a tym bardziej prowadzeniu procesu beatyfikacyjnego. Do tego dochodziło skrajne ubóstwo Zgromadzenia. Ponadto obowiązujące wówczas prawo kanonizacyjne nie pozwalało na prowadze-

⁹ E. M. W e r m t e r, Quellen zur Geschichte der ersten Katharinen-schwester und ihrer Gründerin Regina Protmann † 1613, *ZGAE*, Beiheft 2(1975), s. 82–84.

¹⁰ H. M i s z t a l, Prawo Kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II, Lublin – Sandomierz 1997, s. 134.

¹¹ Tamże, s. 135.

¹² AGKath, Kronika posiedzeń Trybunału diecezjalnego.

nie procesu członkiniom własnego Zgromadzenia. Na postulatora należało zamianować kogoś z zewnątrz. Musiał to być kapłan świecki lub zakonny¹³.

Jednakże, mimo tych różnych trudności, przekonanie o świętości Matki Reginy przetrwało wieki. Zostało to udowodnione w *Pozycji Historycznej, o cnotach heroicznych Sługi Bożej Reginy Protmann*, opracowanej w Rzymie w latach 1990–1992.

II. KULT PRYWATNY

Po zakazie Stolicy Apostolskiej na oddawania czci publicznej osobom zmarłym w opinii świętości, Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny podejmowało, w miarę możliwości, starania o szerzenie kultu prywatnego swojej Założycielki. Wyrażał się on w różny sposób:

- W obrazach

W klasztorach św. Katarzyny w Braniewie i Ornećce, od najdawniejszych czasów, znajdowały się olejno malowane portrety przedstawiające Reginę Protmann na łożu śmierci. Na tych obrazach Matka Regina spoczywa w stroju zakonnym. W splecionych rękach trzyma krzyż i różaniec. Na welonie leży wieniec z kwiatów symbolizujący dziewictwo. W prawym, górnym rogu obrazu widnieje napis następującej treści: *Regina Brodtmann [sic!], pierwsza przełożona duchowych dziewic Zgromadzenia tutejszego biskupstwa, zasnęła w Panu w 61 roku swojego życia, dnia 18 stycznia. 34 lata sprawowała swój urząd. Ao. D. N. J. 1613*¹⁴. W klasztorze orneckim obraz ten zachował się do dnia dzisiejszego, natomiast w braniewskim spłonął wraz z klasztorem pod koniec II wojny światowej, w lutym 1945 roku.

Należy też zaznaczyć, że klasztor braniewski posiada od około 1720 roku¹⁵ drugi, mniejszy obraz Matki Reginy, olejno namalowany przez nieznanego malarza. Obraz ten przetrwał zawieruchę wojenną i obecnie przechowywany jest w Muzeum Domu Prowincjalnego sióstr katarzynek w Braniewie. W późniejszym czasie, szczególnie w XX wieku, z wyżej wymienionych obrazów robione były kopie i rozpowszechniane pomiędzy ludźmi.

Inną, drogocenną „relikwią”, przechowywaną z wielką czcią w refektarzu starego klasztoru św. Katarzyny w Braniewie, był list Matki Reginy, oprawiony w ramki pod szkłem. List ten został własnoręcznie przez nią napisany i podpisany. Skierowany był do Kapituły Katedralnej we Fromborku. Jego treść zawierała podziękowanie za zapis testamentowy, uczyniony przez jednego z kanoników fromborskich. List ten odnaleziono po I wojnie światowej w Archiwum Państwo-

¹³ F. Bączkowiicz CM, *Prawo Kanoniczne, Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, Kraków 1958³, s. 306.

¹⁴ A. Boenigk, jw., s. 26–27.

¹⁵ Tamże, s. 52.

wym w Królewcu¹⁶. Dalsze jego losy nie są dziś znane. Zachowały się jedynie odpisy tego listu¹⁷.

- Publikacje

Zgodnie z prawem kanonizacyjnym, kult prywatny można rozpowszechniać także przy pomocy książek, artykułów, żywotów itp., zawsze jednak za zgodą biskupa diecezjalnego¹⁸.

W 1623 roku, czyli 10 lat po śmierci Matki Reginy, została wydrukowana w Krakowie jej pierwsza biografia. Do naszych czasów nie zachował się jednak ani jeden egzemplarz tegoż wydania.

W 1727 roku, w drukarni braniewskiej, ukazało się drugie wydanie tejże biografii, której kilka egzemplarzy zachowało się do chwili obecnej. Profesor Józef Bender znał jeszcze w 1865 roku wydanie krakowskie, które za jego życia posiadał konwent lidzbarski. Stwierdził on, że zarówno szata zewnętrzna jak i treść wydania braniewskiego jest zupełnie zgodna z wydaniem krakowskim z 1623 roku¹⁹.

W XIX wieku ukazały się nowe opracowania dotyczące życia, cnót i działalności Reginy Protmann. Ich autorami byli wybitni historycy warmińscy: Józef Grunenberg, Antoni Eichhorn, Franz Hipler²⁰ i inni.

Liczba publikacji zwiększyła się znacznie w XX wieku. W 1. połowie tegoż stulecia pisali o Reginie Protmann i jej Zgromadzeniu: Franz Buchholz, Georg Matern, Adolf Poschmann, a przede wszystkim ks. prałat Andreas Boenigk²¹.

Po II wojnie światowej, obszerniejszą monografię o Matce Reginie opracował Hans Hümmeler, a następnie ks. prałat Ladas Tulaba, postulator procesu diecezjalnego Reginy Protmann. Dalsze artykuły o Matce Założycielce siostr katarzynek pisali: ks. biskup Jan Obłąk, ks. prof. Alojzy Szorc, Ernst M. Wermter oraz inni historycy.

Bardzo liczne publikacje o Słudze Bożej Reginie Protmann i założonym przez nią Zgromadzeniu, ukazały się pod koniec XX wieku, co oczywiście związane było z jej beatyfikacją.

¹⁶ A. Boenigk, Neues über Regina Protmann, *UEH* 12: 1932, nr 3, s. 9; *St. Katharina-Gruss* 16(1932), s. 61–62.

¹⁷ H. Bonk, *Urkundenbuch, zur Geschichte Allensteins, Erster Teil: Allgemeine Urkunden bis 1815*, Allenstein 1912, s. 329; B.G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 1571–1772*, t. I, Wyd. 2 uzupełnione, Olsztyn 1998, s. 153–154.

¹⁸ H. Misztal, jw., s. 108–109.

¹⁹ J. Bender, *Geschichte des braunsberger Buchhandels und Bücherdrucks in frühere Zeit bis gegen Ende des vorigen Jahrhunderts, nebst bibliographischen Notizen über die in Braunsberg erschienenen Bücher*, *Neue Preussische Provinzial-Blätter* 10(1865), s. 466, poz. 139.

²⁰ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 140, 110, 159–160.

²¹ Dyrektor duchowny siostr katarzynek w latach 1922–1934; autor wielu artykułów i opracowań o Reginie Protmann i jej Zgromadzeniu.

- Niezwykłe dzieje doczesnych szczątków Matki Reginy

Bardzo ważnym aktem czci i szacunku wobec osoby zmarłej w opinii świętości jest też troska o zachowanie jej doczesnych szczątków. Szczątki Reginy Protmann przetrwały bardzo burzliwe dzieje. W niniejszej relacji była już mowa o tym, że ciało Matki Reginy zostało złożone w podziemiu kościoła jezuitów w Braniewie. Tam spoczywało 196 lat, tj. do czasu przeznaczenia tegoż kościoła w 1809 roku na rozbiórkę²².

Wtedy siostry zatroszczyły się w sposób szczególnie o doczesne szczątki swojej Założycielki. Jednakże, z nieznanymi dziś powodów, nie przeniosły stamtąd całej trumny, lecz jedynie w *wielkim pośpiechu* udało się im zabrać tylko niektóre kości Matki Reginy, które w lnianym woreczku umieściły w swoim oratorium. We wrześniu 1809 roku, w dniu pogrzebu ówczesnej przełożonej generalnej, m. Teresy Koll, dostały się one do podziemi kościoła św. Katarzyny w Braniewie, gdzie od 1742 roku znajdowało się miejsce wiecznego spoczynku zmarłych sióstr katarzynek²³. W kościele św. Katarzyny, szczątki Matki Reginy spoczywały 120 lat.

W 1927 roku, kiedy postanowiono zainstalować ogrzewanie kościoła, otwarto podziemia, które od 1809 roku, z polecenia władz miejskich były zamknięte. Wówczas postanowiono odszukać także szczątki Matki Reginy. W 1929 roku, po wielu wysiłkach, zdołano je odnaleźć²⁴. Odtąd, przez kilkanaście lat, były przechowywane w braniewskich klasztorach, najpierw w starym klasztorze św. Katarzyny przy dawnej ul. Klasztornej, a następnie, od 1935 roku w nowym, przy dzisiejszej ul. Moniuszki 7.

W lutym 1945 roku, w czasie ewakuacji mieszkańców Braniewa przed zbliżającym się frontem wojennym, siostry również musiały opuścić zagrożone miasto. Część z nich została ewakuowana do Świętej Siekierki (Heiligenbeil). Tam matka generalna M. Arkadia zorientowała się, że w Braniewie pozostały relikwie Matki Założycielki. Dwie siostry, widząc zmartwioną matkę, zdobyły się na odwagę i wróciły po nie do płonącego już Braniewa, a następnie szczęśliwie dotarły z nimi do Świętej Siekierki²⁵. Jednakże, z powodu trudnych warunków podróży, zostawiły je u proboszcza katolickiego, ks. J. Westpfahla, w Świętej Siekierce, dziś Mamonowo w Obwodzie Kaliningradzkim. W grudniu 1945 roku, gdy ksiądz Westpfahl zmuszony był opuścić to miasto, ukrył szczątki Matki Reginy na poddaszu domu, w którym czasowo mieszkał. Dwie kostki zabrał ze sobą i oddał je siostrze św. Katarzyny w Niemczech²⁶. Stamtąd dostały się w 1963 roku do Domu Generalnego Zgromadzenia w Grottaferrata k. Rzymu, gdzie znajdują się do chwili obecnej.

Pozostałe szczątki, ukryte przez księdza Westpfahla w Świętej Siekierce, zostały odnalezione dopiero 20 kwietnia i 17 maja 1991 roku i przewiezione do

²² A. G. Langkau, Das Ende der Braunsberger Jesuitenkirche 1809, *UEH* 11: 1931, nr 3, s. 9.

²³ H. Hümmeler, Regina Protmann und die Schwestern von der hl. Katharina, Siegburg 1955, s. 127–128; A. Boenigk, Regina Protmann, jw., s. 26.

²⁴ A. Langkau, Die Auffindung der Gebeine der Ordensstifterin Regina Protmann, *St. Katharina-Gruss* 36(1937), s. 4–5.

²⁵ APSK, relacje pisemne sióstr: M. Berty Barwińskiej CSC i M. Wigberty Fox CSC.

²⁶ APSK, Zeznanie ks. J. Westpfahla, spisane dnia 19 września 1963 r. w Witten/Ruhr (Niemcy).

Domu Prowincjalnego Sióstr św. Katarzyny w Braniewie. Tam, w specjalnie urządzonym Oratorium, były przechowywane do czasu beatyfikacji.

Należy zaznaczyć, że odnalezienie relikwii Reginy Protmann w Mamonowie, było wielkim przeżyciem dla wielu osób, wierzących i niewierzących, a szczególnie członków Komisji poszukiwawczej oraz Sióstr św. Katarzyny. Miało też pozytywny wpływ na dalsze prowadzenie procesu beatyfikacyjnego oraz ożywienie kultu prywatnego Sługi Bożej.

- Modlitwy, łaski, cuda

Kult prywatny Matki Reginy Protmann przejawiał się szczególnie w modlitwach, zanoszonych do Boga za jej wstawiennictwem. O tym, że były one często wysłuchiwane, świadczą liczne podziękowania o otrzymanych łaskach, zapisane w Informatorze Zgromadzenia z lat 1928–1940²⁷, a następnie przesyłane do Domu Generalnego w Grottaferrata.

Rozwój kultu prywatnego Matki Reginy stał się szczególnie intensywny w XX wieku, zwłaszcza w okresie międzywojennym, gdy zostały zapoczątkowane prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego. Podjął się tego z dużą gorliwością ks. prałat Andreas Boenigk, dyrektor duchowny Sióstr św. Katarzyny w Braniewie w latach 1922–1934. Zabiegał on nieustraszenie o poszukiwanie i kompletowanie dowodów historycznych potrzebnych do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego. Zajął się też wydrukowaniem w 1927 roku i rozpowszechnianiem krótkiej biografii Matki Reginy oraz modlitwy w intencji beatyfikacji umieszczonej na obrazkach z jej wizerunkiem²⁸.

Pod koniec II wojny światowej, gdy została przerwana praca związana z przygotowaniem do procesu, nie zaniedbano jednak modlitw w intencji beatyfikacji oraz o wstawiennictwo Reginy Protmann w różnych potrzebach.

Spośród otrzymanych łask, na uwagę zasługuje domniemane cudowne uzdrowienie kapelana szpitala w Bad Rothenfelde (Niemcy), ks. Pawła Wolffa (1907–1975), wyleczonego w 1948 roku z choroby nowotworowej jamy brzusznej. Był to kapłan diecezji warmińskiej. W czasie II wojny światowej był m.in. kapłanem szpitala polowego w Braniewie. Po uchodźstwie z Warmii, w 1945 roku, został kapłanem szpitala właśnie w Bad Rothenfelde w Niemczech. Pod koniec października 1947 roku ciężko zachorował. Przeprowadzona operacja, według diagnozy lekarzy, wykazała stan beznadziejny. Siostry katarzynki, pracujące w tym szpitalu, rozpoczęły natychmiast modlitwę do Boga za wstawiennictwem swojej Założycielki Reginy Protmann. Nieustannie odprawiały nowenny i modliły się prywatnie. Klęcząc, odmawiały też 61 razy *Chwała Ojcu...*, co miało związek z latami życia Matki Reginy. Ich prośba została wysłuchana. Stan zdrowia księdza szybko poprawiał się. W kwietniu 1948 roku mógł już na nowo podjąć pracę duszpasterską wśród chorych w szpitalu, a także inne zleczone mu zadania²⁹.

²⁷ APSK, *St. Katharina-Gruss* 8(1930), s. 30; 12(1931), s. 45–46; 16(1932), s. 62.

²⁸ APSK, *St. Katharina-Gruss* 1(1928), s. 4; 5(1929), s. 20, a także: Regina Protmann zu Ehren, Braunsberg 1927.

²⁹ AGKath, Akta procesu diecezjalnego cudu, przeprowadzonego w diecezji Tusculum (Włochy), w okresie od 17 lutego do 23 maja 1966 roku.

To wydarzenie przeżył bardzo głęboko chirurg, który operował księdza. Był on protestantem. Po uzdrowieniu chorego przeszedł na wiarę katolicką. Ksiądz Wolff przyjął go w 1950 roku do Kościoła katolickiego. Ks. Wolff, jeszcze przez 27 lat wypełniał swoje obowiązki jako duszpasterz chorych³⁰.

W 1952 roku miało miejsce drugie cudowne uzdrowienie, przypisywane wstawiennictwu Reginy Protmann. Tym razem w Brazylii, w Juiz de Fora. Olavo Batista doznał ciężkiego ataku apopleksji, który spowodował paraliż prawego boku oraz duszności. Badania lekarskie wykazały stan nieuleczalny. Jednakże po żarliwej modlitwie do Boga, z prośbą o wstawiennictwo Matki Reginy, ku zdumieniu lekarzy i personelu pielęgniarskiego, umierający człowiek odzyskał całkowicie zdrowie. Leczący go lekarz oświadczył oficjalnie, że uzdrowienia pacjenta nie da się wytłumaczyć dostępnymi środkami medycyny współczesnej. Nastąpiło to wyłącznie w sposób nadprzyrodzony³¹.

W 1959 roku, również w Brazylii, dwie następne osoby zawdzięczają swój powrót do zdrowia Panu Bogu za wstawiennictwem Matki Reginy: Carlinda Freitas da Cruz oraz lekarz Ermenegildo Sardi³².

Dnia 4 kwietnia 1961 roku, w szpitalu św. Katarzyny w Sao Paulo SP, miało miejsce uzdrowienie 42-letniego Joao Luiza de Souza, przypisywane wstawiennictwu Matki Reginy. Człowiek ten od pewnego czasu chorował na zaburzenia układu pokarmowego. Odczuwał bóle żołądka, dwunastnicy i jelit. Na początku 1961 roku, w szpitalu św. Katarzyny w Sao Paulo, przeszedł trzy operacje: 24 stycznia, 7 lutego i 22 marca. Żadna z nich nie dała oczekiwanego rezultatu. Po trzeciej operacji wystąpiły trzy poważne krwotoki wewnętrzne, po których nastąpiła zapaść, spowodowana znacznym upływem krwi, z bardzo niepewną prognozą na przyszłość. Nie ustawało też zapalenie ścianki lewego boku. Transfuzja krwi i terapia medyczna nie przyniosły rezultatu, stąd też kondycja kliniczna chorego pogarszała się aż do dnia 4 kwietnia 1961 roku, kiedy lekarze stwierdzili, że nie ma już ratunku. Wówczas siostra pielęgniarka ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy oraz chory i jego żona, wezwali pomocy Bożej za wstawiennictwem Reginy Protmann. Chory natychmiast zauważył, że krwotok ustał, i że został on uzdrowiony. Po kilku dniach, będąc w pełni zdrowy, opuścił szpital³³.

III. CZEŚĆ ODDAWANA W OKRESIE PROWADZENIA PROCESU BEATYFIKACYJNEGO

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, posiadając już kilka domniemanych, cudownych uzdrowień, przypisywanych wstawiennictwu Reginy Protmann, wymaganych do beatyfikacji przez ówczesne prawo kanoniczne, rozpoczęło dnia 6 kwietnia 1961 roku, proces beatyfikacyjny swojej Założycielki³⁴.

³⁰ Relacje ustne sióstr katarzynek, naocznych świadków.

³¹ A.C. Endlich, M.G. Böhn, *Seu nome e Regina*, Grottaferrata – Roma 1999, s. 81–82.

³² Tamże, s. 82–83.

³³ Tamże, s. 84–85.

³⁴ AGKath, Akta procesu diecezjalnego.

W czasie trwania tegoż procesu, kult prywatny Matki Reginy stawał się coraz intensywniejszy, zwłaszcza w tych krajach, w których siostry katarzynki pracują. Starano się rozpowszechniać coraz więcej obrazków, folderów i broszurek z życiorysem Reginy Protmann oraz modlitwami do Boga za jej wstawiennictwem. Siostry wyjeżdżały też do wielu parafii z prelekcjami i montażami słowno-muzycznymi, zawierającymi treści o życiu i działalności Matki Reginy.

Kult prywatny w sposób szczególny był kontynuowany w jej rodzimej diecezji i parafii pw. św. Katarzyny w Braniewie. Z inicjatywy dziekana braniewskiego, ks. prałata Tadeusza Brandysa oraz księdza prefekta Józefa Midury, w czwartki każdego tygodnia były odprawiane Msze św. w kościele św. Katarzyny oraz nieustanna nowenna w intencji beatyfikacji. Zaprowadzona też została specjalna księga, do której ludzie, po dzień dzisiejszy, wpisują swoje prośby zanoszone do Boga za wstawiennictwem Reginy Protmann oraz podziękowania za otrzymane łaski³⁵.

Wśród otrzymanych podziękowań, za wstawiennictwem Sługi Bożej, najwięcej jest za otrzymane łaski zdrowia, ale są też inne. Ludzie często dziękują Panu Bogu za pomoc w budowie, za otrzymanie pracy zarobkowej, za nawrócenie kogoś z rodziny lub krewnych, za zerwanie z piciem alkoholu, za powrót ojca do rodziny itp.

W okresie trwania procesu beatyfikacyjnego Reginy Protmann, do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie lub bezpośrednio do Ojca Świętego, wysłanych zostało też dużo listów postulacyjnych z prośbą o wyniesienie jej do chwały ołtarzy³⁶.

Dnia 17 grudnia 1996 roku, w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II, został ogłoszony Dekret o heroicznosci cnót Czcigodnej Sługi Bożej Reginy Protmann³⁷.

Spośród domniemanych cudownych uzdrowień, za wstawiennictwem Matki Reginy, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wybrała do beatyfikacji uzdrowienie Joaoa Luiza de Souza, jako posiadające wymagane przez prawo kanonizacyjne elementy: ze śmiertelnej choroby, nastąpiło nagle, było doskonałe i trwałe. Ponadto zachowała się dokumentacja z przebiegu choroby oraz potwierdzenie lekarzy, świadczące o uzdrowieniu chorego w sposób nadprzyrodzony.

Dnia 6 kwietnia 1998 roku, w obecności papieża Jana Pawła II, został opublikowany Dekret o cudownym uzdrowieniu, którego ostateczna konkluzja brzmi: *Udowodniono cud zdziałany przez Boga za wstawiennictwem Czcigodnej Sługi Bożej Reginy Protmann, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dz. i M., a mianowicie natychmiastowe, doskonałe i trwałe uzdrowienie Jana Alojzego de Souza z choroby „głębokich krwotoków wewnętrznych wraz z infekcją we wnętrzu brzucha i stanem zakaźnym otrzewnej u pacjenta poddanego trzem operacjom chirurgicznym w krótkim czasie po sobie następującym, w warunkach poważnego zagrożenia życia”*³⁸.

³⁵ Księgi pamiątkowe przechowywane są w Archiwum Parafii św. Katarzyny w Braniewie.

³⁶ Positio Super Virtutibus Reginae Protmann, Romae 1992, s. 743–781.

³⁷ Decretum Super Virtutibus Reginae Protmann, Romae 1996.

³⁸ Decretum Super Miraculo Reginae Protmann, Romae 1998.

Uzdrowienie to przyczyniło się do tego, że Sługa Boża Regina Protmann, dnia 13 czerwca 1999 roku w Warszawie, została włączona do grona BŁOGOSŁAWIONYCH przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Uzdrowiony Joao Luiz de Souza żyje do chwili obecnej, a 13 czerwca 1999 roku, w wieku 80 lat, brał udział w uroczystości beatyfikacyjnej Matki Reginy Protmann w Warszawie.

IV. KULT PUBLICZNY REGINY PROTSMANN PO BEATYFIKACJI

Wyniesienie Reginy Protmann do chwały ołtarzy dnia 13 czerwca 1999 roku w Warszawie, przez papieża Jana Pawła II, przyczyniło się do oddawania jej czci publicznej.

Publikacje, rozpowszechnione z okazji beatyfikacji oraz informacje podawane w mediach transmitujących centralne uroczystości związane z wizytą papieża w Polsce, rozślawiły jej imię po całym świecie. To z kolei wywołało setki listów nadchodzących do Braniewa z kraju i zagranicy. Dotyczyły one różnych spraw. Były to podziękowania za otrzymane łaski, prośby o modlitwę wstawienniczą w różnych intencjach, a także o przysłanie materiałów biograficznych i historycznych w celu lepszego poznania jej życia i działalności.

Beatyfikacja Matki Reginy przyczyniła się także do nadania jej imienia nowo budowanym kościołom i kaplicom, dzwonom kościelnym, domom starców i dziennego pobytu dziecka, szpitalom, ulicom, domom formacyjnym, szkołom, sierocińcom i różnym innym fundacjom lub stowarzyszeniom i wspólnotom³⁹. Obrwały ją sobie też za patronkę dwie młode osoby, noszące imię Regina.

Nową okazją do ożywienia kultu bł. Reginy Protmann stało się również przekazanie jej Relikwii w dniu 20 czerwca 1999 roku, przez ks. kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski i przełożoną generalną s. M. Armele Rhoden, przełożonym prowincjalnym i przedstawicielkom wszystkich krajów, w których pracują siostry katarzynki. Relikwie bł. Reginy zostały też umieszczone w ołtarzu centralnym kościoła św. Katarzyny w Braniewie oraz w klasztorze sióstr katarzynek. Otrzymał je także ksiądz proboszcz z Gronowa dla pierwszego w Polsce kościoła pod wezwaniem bł. Reginy Protmann⁴⁰.

Ponadto dnia 23 lutego 2000 roku, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w Rzymie, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca Świętego Jana Pawła II, biorąc pod uwagę prośbę przedłożoną jej przez Metropolitę Warmińskiego, ks. abpa Edmunda Piszczka, przychyliła się do niej i potwierdziła *Błogosławioną Reginę Protmann PATRONKĄ, przed Bogiem, Miasta Braniewa*⁴¹. Rok później — 10 lutego 2001 roku, ta sama Kongregacja odznaczyła kościół św.

³⁹ Por. Łącznik Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 73: 2000, nr 65-01 (numer specjalny), s. 109–112.

⁴⁰ Relacja autorki.

⁴¹ Dekret Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 23 lutego 2000 r., Prot. 120/00/L.

Katarzyny w Braniewie tytułem i godnością BAZYLIKI MNIEJSZEJ z racji rozwijającego się w niej kultu bł. Reginy Protmann⁴².

ZAKOŃCZENIE

Kult bł. Reginy Protmann jest wciąż żywy, choć może często niewidoczny. Wielu ludzi stale zwraca się do niej z prośbą o wstawiennictwo u Boga. Można to szczególnie zauważyć w jej kościele parafialnym — Bazylice Mniejszej pw. św. Katarzyny w Braniewie przy jej relikwiach. Do tej świątyni przyjeżdżają też pielgrzymi z różnych stron Polski, a także z zagranicy.

Przychodzą też do klasztoru, by wspólnie z siostrami, założonego przez nią Zgromadzenia, wypraszać potrzebne łaski.

VEREHRUNG DER SELIGEN REGINA PROTSMANN DURCH DIE JAHRHUNDERTE

ZUSAMMENFASSUNG

Dieser Beitrag befasst sich mit der Verehrung der seligen Regina Protmann im Laufe der Jahrhunderte. Auf der Grundlage der auf uns zugekommenen Quellen wurde die Berühmtheit der Frömmigkeit der seligen Regina nach ihrem Tode dargestellt. Aus den angeführten Ereignissen und Dokumenten geht hervor, dass die damalige Geistlichkeit des Ermlands versucht hatte, die öffentliche Verehrung der Mutter Regina zu erweitern, um sie dann vom Heiligen Stuhl heilig sprechen lassen. Dies jedoch vereitelten die neuen Vorschriften der Heiligsprechung, die vom Papst Urban VIII. 1634 veröffentlicht worden sind. Es wurde also ohne Genehmigung durch den Heiligen Stuhl nicht mehr erlaubt, verstorbene Personen öffentlich zu ehren, die als heilig galten. Auf diese Zustimmung wartete die Seligsprechung der Regina Protmann bis 1999. Die Ursache dieser Verzögerung lag auch in der stürmischen Geschichte des Ermlands im Laufe der Jahrhunderte, womit auch sehr eng die Geschichte des Ordens der hl. Katharina verbunden ist. Trotz dieser Schwierigkeiten hat die Überzeugung von der Heiligkeit der Mutter Regina Jahrhunderte überdauert. Geschichtlich wurde es über die heroischen Tugenden der Gottesmagd Regina Protmann bewiesen, die 1990-1992 in Rom bearbeitet worden sind.

Im Zeitraum, als man Mutter Regina öffentlich nicht verehren durfte, bemühte man sich, sie privat zu ehren. Vor allem wurden da ihre Bilder geehrt, ihr Lebenslauf veröffentlicht und ihre Tugenden gepriesen. Man betete auch an Gott und bat sie um Fürsprache, was auch öfter angehört worden war.

Die private Verehrung wurde besonders damals intensiv, als die Seligsprechung in die Wege geleitet worden war, und dann auch während der Dauer des Prozesses. Zu dieser Zeit fanden auch wunderbare Heilungen statt, die unabdingbar in der Seligsprechung waren. Davon wählte die Kongregation der Seligsprechung die gnadenreiche Heilung des Joao Luiz de Souza aus Sao Paulo (Brasilien).

⁴² Dekret Kongregacji Kultu Bożego i Sakramentów z dnia 10 lutego 2001 roku, Prot. N. 1107/00/L.

Am 6. April 1998 wurde bei Anwesenheit des hl. Vaters, Johannes Paul II., das Dekret der Kongregation der Seligsprechung zu dieser wunderbaren Heilung promulgiert, die der Fürsprache der Gottesdienerin Regina Protmann zu verdanken sei. Diese wunderbare Heilung hat zur Seligsprechung am 13. Juni 1999 in Warschau seitens Papst Johannes Paul II. beigetragen.

Reginas Protmann Seligsprechung ermöglichte erst, sie öffentlich zu ehren, was auf besondere Art und Weise deutlich wird in ihrer Pfarrkirche — in der Basilika-Minorum der hl. Katharina in Braunsberg und überall dort, wo die Katharina-Schwestern tätig sind.